

p. Prof. Jurecki Imbelski 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 22 września 1927 roku. 87.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

- | | Dział. | Str. |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|------|
| 1. "Lietuva" o stosunkach litewsko-włoskich w związku z wizytą premiera Woldemarasa u Mussoliniego.- | I. | 1. |
| 2. "Lietuvis" w sprawie neutralizacji państw nadbałtyckich.- | I. | 3. |

II. ZAGADNIENIA GOSPODARSTWA.

- | | | |
|--------------------------------------------------|-----|----|
| 3. "Lietuva" o sytuacji gospodarczej na Litwie.- | II. | 1. |
|--------------------------------------------------|-----|----|

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNETRZESZEJ I SPRAWY SPOŁ.

- | | | |
|--------------------------------------------------------------------------------------|------|-----|
| 4. Rozruchy w Tauragach w ujęciu urzędowej "Lietuwy".- | III. | 1. |
| 5. Prasa litewska o wypadkach w Tauragach.- | " | 3. |
| 6. Sprawa referendum w sprawie litewskiej.- | " | 5. |
| 7. Wywiad "Lietuwy" z litewskim ministrem oświaty w sprawach oświatowych na Litwie.- | " | 10. |
| 8. "Lietuva" o zjeździe naczelników powiatów.- | " | 11. |
| 9. Sprawa bezrobocia na Litwie.- | " | 12. |

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

- | | | |
|------------------------------------------------------------------------------------------|-----|----|
| 10. Wywiad "Rytasa" z zastępcą Prezesa Dyrekcji Portowej w Kłajpedzie w sprawach portu.- | VI. | 1. |
|------------------------------------------------------------------------------------------|-----|----|

VII. EMIGRACJA.

- | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|------|----|
| 11. "Lietuva" o sytuacji Litwinów pruskich. | VII. | 1. |
| 12. "Lietuva" o proteście niemieckim przeciwko deportacji redaktorów niemieckich z Kłajpedy.- | " | 1. |
| 13. Zjazd studentów Litwinów, odbywających studia zagranicą.- | " | 3. |

X. KRONIKA. a/Zagraniczna.

- | | | |
|------------------------------------------------------------------------|----|----|
| 14. Układy Litwy z Polską nie są możliwe. | X. | 1. |
| 15. Konferencja posła angielskiego ze Smetoną i ministrem Daukantasem. | " | 1. |
| 16. Zasady włosko-litewskiego paktu handlowego.- | " | 1. |
| 17. Projekt zwołania konferencji gospodarczej Litwy, Łotwy i Estonii.- | " | 1. |
| 18. Polskie torpedowce na wodach litewskich. | " | 1. |
| 19. Premier Woldemaras w Watykanie.- | " | 1. |

b/ Kronika polityczna.-

87.	20.	Przewódca powstania w Tauragach na Litwie.-	1.
	21.	Powstańcy tauragscy napadają na oddziały wojskowe.-	2.
	22.	Powstanie tauragskie w oświetleniu urzędowego komunikatu.-	2.
	23.	Represje na Litwie.-	3.
	24.	Litwa rządzi komitet oficerski.	3.
	25.	Zamach na prokuratora w Kownie.-	3.
	26.	Zmian w gabinecie litewskim.	3.
	27.	Nieodpuszczenie Litwinów, pochodzących z ilonaszczyny do referend.-	3.

88.	II.	Litwa, o wyjazdach i powrotach na Litwę.-	3.
	III.	III. Zagadnienia polityki i sprawy społ.	
	1.	1. Rozprawy w Tauragach w sprawie wyjazdu Litwinów.-	4.
	2.	2. Sprawy litewskie o wypadkach w Tauragach.-	5.
	3.	3. Sprawy referendalne w sprawie litewskiej.-	5.
	4.	4. Wyjazd "Litwinów" z litewskimi ministrami.-	7.
	5.	5. Sprawy oświatowe w sprawach oświaty w Litwie.-	10.
	6.	6. "Litwinów" o zjednoczeniu nacjonalistów polsko-litewskich.-	11.
	7.	7. Sprawy bezrobotnych na Litwie.-	12.

89.	VI.	VI. Sprawy kulturalne.	
	1.	1. Wyjazd "Litwinów" z zastępcą Prezesa Dyktacji Portowej w Kijowie do Kijowa.-	10.

90.	VII.	VII. Sprawy kulturalne.	
	1.	1. "Litwinów" o wyjazdach Litwinów praktycznych.-	11.
	2.	2. "Litwinów" o wyjazdach Litwinów praktycznych.-	12.
	3.	3. Wyjazd Litwinów do Kijowa.-	13.

91.	X.	X. Kultura i sztuka.	
	1.	1. Układy Litwy z Polską nie są możliwe.-	14.
	2.	2. Konferencja polsko-litewska.-	15.
	3.	3. Sprawy kulturalne i artystyczne.-	16.
	4.	4. Sprawy kulturalne i artystyczne.-	17.
	5.	5. Sprawy kulturalne i artystyczne.-	18.
	6.	6. Sprawy kulturalne i artystyczne.-	19.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuva" o stosunkach litewsko-włoskich w związku z wizytą premiera Woldemarasa u Mussolini'ego. -

"Lietuva" Nr. 211 z dnia 20 września r.b. Artykuł p.t.:

"Litwa a Włochy". Streszczenie:

Według doniesienia Elty, Mussolini po podpisaniu traktatu handlowego i arbitrażowego z Litwą, wydał na cześć litewskiego premiera i ministra spraw zagranicznych prof. Woldemarasa w swej willi podmiejskiej śniadanie, na którym prof. Woldemaras wręczył Mussoliniemu odznakę krzyża Pogoni. Śniadanie odbyło się nader uroczystie przy udziale premiera Woldemarasa i posła litewskiego Rzymie dr. Zauniusa z żoną, ministra pełnomocnego Szarneckisa z żoną, pułk. Skorupskisa, por. Skabszysa, sekretarza poselstwa litewskiego Stanejki oraz całego szeregu osobistości ze sfery dyplomatycznej i towarzyskich Włoch. W trakcie śniadania Mussolini wygłosił mowę następującą:

"Szczęśliwy jestem mogąc podzielić waszą Ekscelencję w stolicy włoskiej. Dziękuję Panu za naszą wizytę, jaka mi dała sposobność zmartwić o bisterę znajomości z wybitnym mężem stanu nie szczędzącym siły dla dobra i postępu Litwy. Włochy ze szczególną sympatją śledzą za wysiłkami obecnego rządu litewskiego, skierowanymi ku organizowaniu polityczno-ekonomicznego życia narodu litewskiego i ku wzmocnieniu autorytetu państwa, będącego najistotniejszą gwarancją przyszości narodu. Zamiłunek przyjaźni narodu włoskiego i litewskiego datować się może już w głębokiej starożytności, kiedy polne elementy rzymskie emigrowały na Litwę. Sympatja wzajemna wzrosła się silnie, kiedy Litwa zbliżyć się zaczęła do kultury zachodniej. Do zwiększenia sympatji przyczyniła się również obustronna gościnność i serdeczność narodu włoskiego i litewskiego, która też praca podobnie przyczyniła się do tak szybkiego podpisania traktatu handlowego i arbitrażowego, które regulują stosunki handlowe oraz w sposób przyjazny usuwają wszelkie możliwe nieporozumienia polityczne. Trudno wątpić w to, że odmiennie stosunki geograficzne obu narodów usuną możliwość nieporozumień i przyczynią się do oparcia stosunków i interesów litewskich na zasadach pokoju powszechnego. Traktat arbitrażowy i handlowy podpisany ostatnio przez Włochy i Litwę uważany być może za najlepszy przykład dla państw innych w sprawie zawierania istotnie pokojowych i przyjaznych traktatów. Życzę waszemu narodowi należy jak najdłuższych lat niepodległości i pomyślnego rozwoju".

W odpowiedzi na to premier litewski oświadczył co następuje:

"Jak najserdeczniej dziękuję waszej Ekscelencji za miłe słowa, przypominające dawniejsze i obecne stosunki litewsko-włoskie. Dziękuję też waszej Ekscelencji za sympatję z jaką państwo i naród włoski śledzą za wysiłkami rządu litewskiego, skierowanymi do unormowania narodowego, politycznego i ekonomicznego życia swego kraju. Wyrażam przez waszą Ekscelencję sympatję w imieniu Włoch dla Litwy stojącej się toż cenniejszą, że los Litwy pod wieloma względami przypomina los narodu włoskiego. Wynika to wyraż

nie z niedalekiej przeszłości, kiedy Litwa przed problemami, jakie nie tak dawno jeszcze rozstrzygać musiały Włochy a mianowicie przed problemami narodowego znieruchnienia, narodowej jedności i niepodległości. Przy rozstrzygnięciu tych problemów, dotyczących zarówno spraw wewnętrznych jak i zagranicznych brak naród litewski za przykład Włochy. Wasza Ekscelencja szlusznie określiła uczucia, jakimiśmy się kierowali przy podpisywaniu traktatu arbitralowego i handlowego. Szlusznie też Wasza Ekscelencja scharaktaryzował znaczenie tych traktatów. Dodac jedynie moge, ze osobisty kontakt z Waszą Ekscelencją, który reprezentuje geniusz rasy włoskiej pozwala się po tak szczesliwem początku spodziewac, że na przyszłość stosunki litewsko-włoskie staną się bardziej jeszcze przyjazne. - Z temi uczuciami wdzięczności najgłębszej wnoszę kielich za zdrowie krola, królowej i duce. -

Wizyta Włochy prenjera litewskiego u krola i dyktatora włoskiego oraz podpisanie dwóch traktatów arbitralnego i handlowego znów zwraca uwage społeczeństwa litewskiego na półwysep Apeniński. Dla Litwy jako niewielkiego państwa zjednanie sympatji zagranicą jest rzeczą wielce pozadana. Włochy należą do mocarstw i międzynarodowe ich znaczenie jest duze. Wiele sporów wywołuje zagranicą wewnetrzny ustroj Włoch. Jedni z ustrojem owym sympatyzują inni znów go potępiają. Nie podobna wszelako zaprzeczyc, że dyktatura Mussoliniego jest bodaj dziś w świecie jedyną, która się opiera na szerokiej masach ludności. Ma to swe specyficzne, właściwe Włochom przyczyny. Życie polityczne we Włoszech różni się znacznie od życia politycznego innych krajow. Włochy nie miały partij politycznych jakie znajdujemy w krajach germańskich, anglosaskich, czy słowiańskich, to znaczy organizacyj politycznych z programami i z mniej lub więcej ostrą dyscypliną. Wskutek tego stosunki polityczne we Włoszech ułożyły się zgoła osobliwie. Mussolini zdołał trafnie pojąć i wyzyskać ducha narodu włoskiego. Faszyzm jest też czysto włoskim, specyficznym wytworem życia politycznego i próby jego naśladowania w innych krajach nie daly takich rezultatow, jak we włoszech.

Dla Litwy doniosłą jest rzeczą unormowanie dobrych stosunkow z narodem i państwem włoskim, zwaszcza ważnym jest dla Litwy podpisany z Włochami traktat handlowy. Mimo, że Włochy dzieli od Litwy dalekie przestrzenie, temnie mniej stosunki handlowe pomiędzy obu krajami nie są wyklucone. Do Włoch kieruje się spora część eksportu litewskiego. Eksport do Włoch wzrósłby zaś jeszcze więcej, gdyby stosunki handlowe zostały należycie uregulowane. Traktat handlowy ostatnio podpisany w dużej mierze warunki takie spełnia. Eksport litewski do Włoch niewątpliwie wzrośnie import zaś również zostanie uregulowany, gdyż obejdzie się wówczas bez pośrednictwa Niemiec, a więc pochłonie wówczas mnijsze sumy pieniędzy. -

Istnieje jeszcze jedna okoliczność, która zbliża Litwę do Włoch, a mianowicie włoska historia. Naród wszech w cięgu długich wiekow podzielony był i rządzony przez obcych przypominając pod tym względem obecny stan Litwy. Stolicę swą Włochy odyskały jedynie po długich latach walki i zabiegów. Litwa, będąc podobnie, jak niegdys Włochy podzielona i nie mając własnej stolicy mogłaby od Włoch wiele pod tym względem się nauczyć. To też nawiązanie przyjaznych stosunkow litewsko-włoskich jako zapowiedź przyszłych korzystnych dla Litwy wynikow politycznych i handlowych powitać należy z najgłębszym uznaniem. -

"Lietuvis" w sprawie neutralizacji państw nadbałtyckich. -

"Lietuvis" Nr. 210 z dnia 21 września r.b. Artykuł p.t.: "Neutralizacja państw nadbałtyckich". Streszczenie:

Przed paru miesiącami wśród polityków państw nadbałtyckich zrodziła się myśl neutralizacji Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji. Według doniesień prasowych Łotewski i litewski minister spraw zagranicznych odbyli w tej sprawie narady podczas swego pobytu w Genewie z p. Chamberlainem oraz innymi dyplomatami mocarstw zachodnich.

Realizacja idei pomienionej napotyka wszelako na duże trudności. W pierwszym rzędzie, jeżeli mowa o neutralizacji, która ma rzekomo gwarantować danemu państwu bezpieczeństwo przed ewentualną agresją zachłannych sąsiadów w takim razie najlepszym przykładem omylności takiego sądu jest Belgja, której neutralność uznana została już w 1850 roku. Mimo to Niemcy nie zawahały się przed zgwałceniem neutralności Belgji w chwili wybuchu wojny światowej. Przykład Belgji powinni politycy nadbałtyccy stale mieć na uwadze. Państwo nadbałtyckie mogłoby zaktualizacji odnieść korzyść jedynie wówczas, gdyby miało to im gwarantować nietykalność nazawsze. Wobec tego jednak, że międzynarodowe stosunki są w ostatnich czasach tak powikłane, trudno coś trwałego na tak niepewnym gruncie budować.

Neutralizacja, jako taka istotnie trwać nie mogłaby dla państwa, które nikomu nie leży na zawadzie. Do krajów takich należy np: Szwajcaria, czy Hiszpanja. - Nieszczęściem państw nadbałtyckich jest to, że ich sytuacja geograficzna wystawia je na jak największe niebezpieczeństwo agresji ze strony zarówno wschodniej, jak zachodniej i południowej. Tereny nadbałtyckie od wieków już są przedmiotem rywalizacji potężnych państw, które chcą stanąć mocną nogą na wybrzeżu morskim i oprzeć się o Bałtyk. Rywalizacja państw ościennych o wpływy nad Bałtykiem po dziś dzień istnieje. Zmieniać się może tylko układ stosunków, natomiast tendencje pozostały te same. Nie ubiega się wprawdzie dziś o posiadanie terenów nadbałtyckich taka Szwecja, natomiast o wiele groźniejszym pod tym względem jest imperjalistyczna Anglja, która dla swych egoistycznych celów nie wahałaby się poświęcić byt i niepodległość narodów, które do niepodległości jak największe mają prawo. Nad Bałtykiem scierają się w dalszym ciągu wpływy rosyjskie, niemieckie, angielskie i polskie. Państewka nadbałtyckie nie mogą być pewne ani dnia, ani godziny. Politycy estońscy, Łotewscy, czy Litewscy nie powinni ani na chwilę zapominać, że traktaty międzynarodowe w decydujących chwilach bywają zwykłym kłopotem papieru i ustępują przed prawem silniejszego. W związku z tem państewka nadbałtyckie powinnyby raczej myśleć o jak najlepszym przygotowaniu się do odparcia możliwej agresji, a nie zasypiać na laurach, marząc o neutralizacji, która istniałaby li tylko na papierze.

Idea neutralizacji mogłaby przybrać formy konkretne jedynie wówczas, gdyby Rosja i Niemcy naprawdę wyzwały się swych zachłannych tendencji w stosunku do terenów nadbałtyckich. Jedynie wówczas też, gdyby na tym punkcie państewka nadbałtyckie mogły się z Rosją i Niemcami realnie porozumieć, idea neutralizacji nie byłaby za górami. Dziś jest to jedna z mrzonek politycznych, którą nikt poważnie wierzyć nie może. -

II. ŻYCIE GOSPODARSTWA.

"Lietuva" o sytuacji gospodarczej na Litwie. -

"Lietuva" Nr. 210 z dnia 21 września r.b. Artykuł p.t. "W sprawie naszego stanu gospodarczego," Streszczenie:

Budując na gruzach Rosji swój byt niepodległy Litwini skupić musieli swe siły ku obronie młodego państwa oraz ku budzeniu ducha narodowego drogą oświaty. Do ostatniej niemal chwili uwaga całego narodu była w powyższym kierunku zwrócona. Przypominać też należy, że w zakresie administracji, sądownictwa i oświaty, jak również wojskowości uczyniono już bardzo wiele. Natomiast znacznie gorzej wygląda gospodarcza strona życia litewskiego. Budząc się do niepodległego bytu nie rozporządzała Litwa odpowiednim personelem ludzi doświadczonych w zakresie produkcji i ekonomiki krajowej. Tem się też tłumaczy stosunkowo niski stan gospodarczy kraju, niezależnie od kilku mocnych wstrząsów w rodzaju inflacji marki niemieckiej, jakie kraj musiał przeżyć. Wprawdzie znaleźli się na Litwie ludzie, którzy walczyć zaczęli z trudnościami w dziedzinie gospodarczo-ekonomicznej. Rozwijać się zaczął w kraju ruch kooperacyjny, powstała szkoła rolnicza w Datnowie, nie mówiąc o licznych organizacjach i kołkach rolniczych, mleczarskich, ogrodniczych i t.d. Mimo wszystko wciąż jeszcze dziedziną gospodarczą leży na Litwie opozielen. Dotyczy to w pierwszym rzędzie eksploatacji bogactw przyrodzonych kraju, niedostateczna organizacja importu, eksportu, rzemiosł, przemysłu i t.p. Litwa nie zwracała do tego należytej uwagi na znaczenie portu, jakim kraj w obecnej chwili rozporządza.

Sprawy gospodarcze traktowane były przez rząd dość chaotycznie, czego dowodem jest chociażby reforma rolna, jaką na Litwie przeformowano, zamykając oczy na jej niesłychanie szkodliwe dla kraju skutki. Ostatnio rząd stara się w części przynajmniej naprawić braki i bolączki litewskiego życia gospodarczego. Rząd zainicjował prace meljoracyjne na roli, osuszanie gruntów, przygotowanie odpowiedniego personelu fachowych agronomów, zaopatrzenie gospodarstw w dostępne kredyty, bardziej celową i dostosowaną do stosunków lokalnych eksploatację lasów i t.d. - Tem niemniej wszystko to jest kropla w morzu. Bez szerszego poparcia społeczeństwa wysiłki rządu nie przyniosą rezultatów pożądaných i nie osiągną poziomu życia gospodarczego w należytych stopniu. Społeczeństwo powinno rządowi przyjść pod tym względem z pomocą. Droga do dobrobytu prowadzi przede wszystkim przez podniesienie wydajności pracy społecznej, która na Litwie nie jest zbyt wielka. Niepodobna też usprawiedliwiać braku wydajności pracy na Litwie charakterem narodu, czy warunkami lokalnymi. Robotnik litewski nie jest bynajmniej pod tym względem gorszy od angielskiego, czy amerykańskiego. Robotnik litewski postawił w amerykańskich warunkach pracy z łatwością do niej się przystosowuje i osiąga też same, nieraz zdumiewające wyniki, jakimi szczycą się pracodawcy i robotnicy Ameryki. Trzeba, żeby społeczeństwo litewskie należało to pojęło i w miarę możliwości rozwijało na wszystkich polach jak najbardziej intensywną i celową pracę, zamiast pograżania się w apatię i marazm, który dziś na Litwie jest objawem skrajnie powszednim. -

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Rozruchy w Taurogach. - w ujęciu
urzędowej "Lietuvy". -

"Lietuva" N.203 z dnia 10.IX.r.b.

W dniu 9/IX.r.b. ukazał się oficjalny komunikat ministra Obrony krajowej o treści następującej:

"Dziś, w dniu 9/IX o godz.4 popoł.usiłowano wywołać powstanie komunistyczne w Taurogach.W powstaniu wzięli udział niektórzy członkowie partij lewicowych.Rząd jał się energicznych środków i powstanie szybko zlikwidował.Toczy się surowe śledztwo w sprawie wykrycia i ukarania winowajców.-

Przywódcą powstańców był zwolniony niedawno z armji litewskiej za szpiegostwo kapitan Majus.-

W Kownie dowiedziano się o rozruchach w Taurogach w sposób następujący.W dniu 9 września r-b. na kowieńskiej stacji telegraficznej odzywać się zaczął nagle telegraf z Taurog.Na zapytanie dyżurnego telegrafisty kowieńskiego nadeszła odpowiedź:"Ratunku"..poczem połączenie się urwało i mimo wszelkich wysiłków,Taurogi już się nie odezwały.Podobne zjawisko zaszło też z telefonem.Wskutek powyższych okoliczności Kowno kontentować się musiało jedynie przygodnymi wiadomościami.-

Około godz.12 otrzymał Związek Szaulisów wiadomość o zamordowaniu przez powstańców prezesa komisji wyborczej oficera rezerwy Sawickiego.Ślad się wyjaśniło, że pomiędzy powstańcami a władzami bezpieczeństwa toczyła się walka.

O zapoczątkowaniu powstania kursuje kilka wersji.Jedna z nich głosi, że w dniu 8.IX. odbywał się w Taurogach wieczorek taneczny, który zgromadził wiele osób.Jak się okazało, te ostatnie miały właśnie wywołać powstanie w.-

Odrazu opanowali powstańcy oddział Banku Litewskiego, zabierając ok.200 tys. lt. Powstańcy zwracali się podobno telefonicznie do różnych miast litewskich z wezwaniem do tworzenia komitetów obrony.-

Podczas likwidacji powstania zginął nieoczekiwanie wskutek tragicznego zbiegu okoliczności por.2 pułku uł. Gesas.Na wiadomość bowiem o rozruchach taurogskich, zorganizował por.Gesas szaulisów i miał dążyć do Taurog na odsiecz.W związku z tem wzniosł on wspólnie ze swymi szaulisami w nocy barykadę, ażeby utrudnić odwrót powstańców. W tym czasie nadjechało auto z powstańcami, którzy rozpoczęli strzelaninę, kładąc trupem por.Gesasa.-

Według nieoficjalnych wiadomości ujęto podczas likwidacji powstania około 150 powstańców.-

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzielając wywiadu przedstawicielom prasy oświadczyło co następuje:

Grupa komunistyczna w Taurogach, wspólnie z zesłanymi i zamieszkałymi w Taurogach "liaudininkami" i socjaldemokratami zaatakowali czynnie o godz.4 rano d.9.IX.r.b. urząd naczelnika powiatu, posterunek policji i urząd komendanta wojennego.Po rozbrojeniu 6-ciu policjantów opanowali powstańcy pocztę i stację kolejową.Z bandytami współdziałały ciemne, najgorsze elementy miejscowe w sile ok.100 ludzi.W rękach powstańców miasto pozostawało do godz.2 pp. Wysłany oddział wojska zmusił bandytów do ustąpienia.Ludność witała wojsko z entuzjazmem.Poległ jeden bandyta, ciężko raniono dwóch.Reszta zbiegła.Po stronie wojska poległ będący na urlopie por.2 pułku uł.Gesas.-

Kierownicy ruchawki:1/kapitan Majus, wydalony z wojska, bliski "liaudininkom" człowiek; 2/b.poseł na Sejm

socjaldemokrata Mikulskis; 3/członek zawodowego związku nauczycieli, prof. gimnazjum Sołtan. Przywódcy zdążyli w kilku autach zbiec, unosząc zabrane z Banku Litewskiego 200 tys. lit. i 300 dol. Skryli się oni w lasach jurbońskich. Oddziały wojska otoczyły las wykławiając winnych.-

Student Banys, członek "Varpasa", który brał czynny udział w rozbrajaniu policji, został później ranny i - po amputacji ręki - leży obecnie w szpitalu taurogskim. Ujęto w Taurogach 60 powstańców.- Za ujęcie kpt. majusa wyznaczono nagrodę 5.000 lit.

Ludność Taurogów utrzymuje, że wśród zbiegłych przywódców ruchawki było dużo osób nieznanych w Taurogach. Osoby te, korzystając z bliskości granicy niemieckiej i - jak należało przypuszczać z pieniędzy partji komunistycznej, bezpośrednio ruchawkę zainicjowały.-

Jeden z głównych przywódców ruchawki kpt. rez. majus ur. w 1895 r. we wsi Szandele pow. Tauróńskiego. Ukończywszy 4-klasową szkołę w Rosieniach wstąpił w 1916 r. na kursy pedagogiczne T-wa "Rytas" w Wilnie. W 1919 r. wstąpił do szkoły wojennej, którą ukończył ze stopniem podporucznika. Później służył w pułku i pracował w sztabie I-ej dywizji piechoty. W 1922 r. ukończył kursy oficerskie. Przed przewrotem grudniowym zajmował odpowiedzialne stanowisko /oficer informacyjny/ w Sztabie Głównym. Po przewrocie grudniowym podał się do rezerwy.

Kpt. majus był współpracownikiem kilku pism.-

Według wiadomości nieoficjalnych, oprócz kpt. Majusa na czele powstania w Taurogach stał ~~był~~ b. poseł do Sejmu Pleczkajtis, który miał również wywołać przewrót w miasteczku Olita.-

W związku z wypadkami w Taurogach przybył p. minister spraw wojskowych Merkis dla pokierowania śledztwem i przeprowadzenia całego szeregu aresztowań. Aresztowania nastąpiły również wśród wielu b. posłów do Sejmu, należących do stronnictwa socjaldemokratów i liudininków. Główny kierownik zamachu w Taurogach kpt. majus dotychczas ujęty nie został.-

Według ostatnich wiadomości rozpoczęła się już w Taurogach sesja sądu polowego nad uczestnikami powstania - w ciągu dwóch dni obrad sąd wydał wyrok śmierci na pierwszych sześciu najbardziej winnych przywódców powstania. Wyrok wykonano niezwłocznie. Na ławie oskarżonych zasiada także wiele osób niepełnoletnich. Część powstańców schroniła się na terytorjum łotewskie.-

W sprawie rozruchów w Taurogach udzielił minister spraw wojskowych Daukantas następującego wywiadu przedstawicielom prasy:

Zamieszki w Taurogach nosiły charakter bandycki. Trzy banki bowiem zostały przez bandytów ograbione. W rozruchach brały wprawdzie udział jednostki należące do partji lewicowych wszelako tego nie należy jeszcze czynić wniosków, ażeby uczestniczyła w rozruchach cała partja, czy organizacja. Rozruchy miały również wybuchnąć w Olicie, wszelako do tego nie doszło. Rząd jął się środków zapobiegawczych, któreby np: mogły gwarantować, iż podobne rozruchy się nie powtórzą. Wszelako rząd litewski nie jest okupantem, czuje się u siebie w domu, to też nie ma zamiaru zmieniać dyktanda wojsk i zaopatrzyć Taurogi w garnizon wojskowy. Skoro administracja miejscowa stanie na wysokości zadania, to ekscesy bandytów spełznąć muszą w przyszłości na niczem. Były naczelnik powiatu w Taurogach nie stał na wysokości zadania i dlatego pociągnięty z stał ostatnio do odpowiedzialności sądowej.

Wypadki w Taurogach w niczem nie wpłynęły na zmianę sytuacji w kraju. Ochrona wojskowa wzmocniona nie będzie

Uzbrojonych bandytów było w Taurogach około 100 i niemal wszyscy oni zostali aresztowani. Zaledwie 5 - 10 bandytów zdołało dotychczas uniknąć aresztu. Pogłoski o rzekome wprowadzeniu stanu oblężenia na Litwie nie są uzasadnione. Stan oblężenia nie może być na Litwie wprowadzony z tej prostej racji, że Litwa nie posiada twierdzy.

Prasa litewska o wypadkach w Taurogach.

"Lietuvis" Nr. 205 z 15 września r.b. Artykuł p.t. 1

"Zamieszki komunistyczne w Taurogach". Streszczenie:

Ze wszystkich miasteczek Litwy Tauragi najbardziej się zaznaczyły przez swą lewicowość. Już w dniu 17 grudnia nie obeszło się w Taurogach bez strzałów: zbrojne bandy miejscowe rozpoczęły strzelaninę do żołnierzy, którzy mieli jako zarogą objąć miasteczko w swe władanie. Jedynie dzięki energicznemu wysiłkowi wojska, szaulisom i narodowo myślicy ogółu antypaństwowe żywioły zostały uciszone. Spokój trwał przeszło pół roku. Dopiero w dniu 9 września r.b. żywioły antypaństwowe znów działać w Taurogach zaczęły. Przebieg rozruchów w Taurogach jest już z komunikatów dostatecznie znany. Zaznaczyć jedynie należy, że wśród powstańców "nie dawało się zauważyć ani jednej jednostki poważnej i etycznej. Twórcy rozruchów wyglądali na bandę rozbojników. Nazywali oni siebie "nowym rządem robotniczym" i występowali rzekomo w imieniu "komitetu obrony republiki".

Wypadki w Taurogach świadczą, że elementy antypaństwowe nie zasypiają, gruszek w popiele i że konieczną jest solidarność pomiędzy grupami narodowymi olem skutecznej walki z pomienionymi żywiołami.

"Lietuva" N. 205 z dnia 15 września r.b. Artykuł p.t.

"Należy wyjaśnić". Streszczenie:

W dniu 9 września r.b. miały w miejsce w osławionych Taurogach rozruchy nawpół polityczne, nawpół zaś bandyckie, które zakłóciły spokój okolicy i raz na zawsze splamiły pomieniony zakątek Litwy. Rozruchy taurogskie, jako wynik dość nieoczekiwany wystąpienia żywiołów antypaństwowych zwrócił na się uwagę całego społeczeństwa litewskiego. Nietylko rząd, lecz szersze społeczeństwo pragnęłoby wyjaśnić jakie były w zasadzie motywy rozruchów w Taurogach i jakie stosunki łączą uczestników rozruchów, zwłaszcza ich organizatorów z partjami politycznymi, do których ci ostatni należeli, lub których ideologią się przykrywali. Z komunikatów wynika, że w rozruchach uczestniczył bodaj konglomerat elementów, które w roku ubiegłym cieszyły się specjalnymi względami rządu lewicowego. Dziwną bowiem jest rzeczą, że w owych zamieszkach, noszących charakter bandycki, brała udział jakaś podejrzana "koalicja", złożona z lewicowych żywiołów. Jeszcze więcej dziwnym jest fakt, że pewni znani na Litwie działacze lewicowi tak nieoczekiwany znaleźli przytułek w Polsce, której nie łączą z Litwą żadne stosunki normalne. Wychodziłoby na to, że między działalnością żywiołów lewicowych na Litwie, a politycznymi dążnościami Polski zachodzi jakiś tajemniczy związek.

Lokalne rozruchy w głuchem miasteczku prowincjonalnem nie mogły oczywiście wywołać większych zamieszszek na terytorjum całej Litwy. Temniemniej rozruchy w Taurogach są ostrzeżeniem dla rządu i społeczeństwa litewskiego, że istnieją w kraju żywioły, ośmielające się porywać przeciwko państwu mimo to, że ich zamach w samym zarodku został stłumiony. Błędem byłoby, rzecz prosta, nadawać nawpół bandyckim rozruchom taurogskim większe znaczenie polityczne i oceniać je jako uplanowany krok polityczny. Niepodobna temniemniej nie zauważyć, że rozruchy taurogskie odbiły się pewnem echem w pewnych litewskich grupach politycznych, które właściwie nie miałyby prawa przytakiwać rozruchom wywołanym przez wpływ niespokojnych towarzyszy.-

Oficjalnie lewicowe grupy polityczne nie wyraziły jeszcze swego stanowiska względem rozruchów w Taurogach. Nie słychać również o tem, ażeby partje lewicowe biegały nad losem swych towarzyszy partyjnych w Taurogach. Wychodziłoby więc na to, że nawet socjaldemokraci i ludzie ninkowicie nie solidaryzują z postępowaniem swych członków w Taurogach. Jednakże szersze warstwy społeczeństwa litewskiego zdradzają niecierpliwość i wyczekują wypowiedzenia się w sprawie rozruchów pomienionych partyj litewskich. O ile partje lewicowe potępią wybrzyk taurogski, jako sprzeczny z ich programem, to społeczeństwo przekona się nauce, iż zamachowcy działali w Taurogach w zwykłych, awanturniczych celach rabunku bez żadnej na to zgody ze strony swych partyjnych przywódców. Przeciwnie zaś stanowisko partyj lewicowych znaczyłoby zgoda co innego i skłoniłoby zarówno rząd, jak społeczeństwo do poczynienia nader poważnych wniosków. Wypowiedzenie się grup politycznych Litwy w sprawie rozruchów taurogskich jest w obecnej chwili wielce przez społeczeństwo litewskie pożądane. Jedynie wówczas bowiem możliwą będzie należyta ocena roli, jaką w życiu litewskiem pragną odegrać lewicowe partje. Jedynie wtedy da się zrozumieć stosunek partyj lewicowych do rządu i do państwa.-

Rozruchy w Taurogach, jak to już zaznaczono, nie rozległy się szerszem echem ani w kraju, ani też zagranicą. Wspomnieć należy atoli o szykowanych, aczkolwiek nie doszłych do skutku podobnych rozruchach w Olicie. Rzuca się w oczy, że rozruchy miały się odbyć w dwóch miasteczkach pogranicznych. Wywołuje to wrażenie, jakgdyby autorzy rozruchów umyślnie wybrali miejscowości, położone przy granicy niemieckiej i polskiej, tak, ażeby wrazie niepowodzenia niezwłocznie umknąć zagranicę. Niektórzy sądzą, że nie bez wpływu na to pozostał kapitał obcy.

Wyrażną jest rzeczą jedynie, że żadne zamieszki i zamachy stan w warunkach obecnych nie znajdą szerszego poparcia w społeczeństwie i że rząd rządzić nie może bez dostatecznej ilości środków, ażeby wszelkie rozruchy niezwłocznie zlikwidować. Z drugiej zaś strony sami zamachowcy nierozsądnie igrając życiem własnem i życiem ludzi innych ścigają na się wyrok potępienia ze strony szerokiego ludności.-

Awanturacko-bandyckie rozruchy w Taurogach są wskazówką dla rządu i społeczeństwa, że trzeba solidarnie czuwać nad utrzymaniem w kraju ładu, zwłaszcza w momencie kiedy się zbliża termin referendum. Mimo, że praktycznie nie należy się liczyć z możliwe powtórzeniem się rozruchów taurogskich, niepodobna temniemniej zapominać, że żadne państwo nie może uniknąć elementów antypaństwowych. Elementy antypaństwowe zawsze mogą zawsze sprawić rządowi i społeczeństwu litewskiemu niespodziankę, to też państwo winno izolować niebezpieczny element od zdrowego ogółu.-

"Lietuvos Linijos" Nr. 207 z dnia 17 września r.b.

Artykuł p.t. "Istotne przyczyny". Streszczenie:

Powstanie taurogskie w obecnych warunkach życia politycznego Litwy jest objawem tak poważnym, że zasługuje na szersze omówienie. Potępienie objawu takiego nie wystarcza. O ile nie wyszuka się właściwych przyczyn objawu w takim razie zgodnie z prawem natury, przyczyny te wywołają prędzej czy później skutki analogiczne. Wszyscy też którym zależy na interesach państwa litewskiego winni rozważyć okoliczności, towarzyszące powstaniu taurogskiemu i postawić odpowiednią diagnozę wewnętrznej choroby kraju. Zwłaszcza zalecałoby się to uczynić członkom rządu, na który spada cała odpowiedzialność za niedomaganie kraju.

Z ocen, jakich się wypadki taurogskie doczekają w prasie oficjalnej niepodobna jednak wnioskować, ażeby powstanie taurogskie miało być należycie i wszechstronnie rozpatrzone. Urzędowa "Lietuva" znalazła jedną tylko przyczynę wypadków, a mianowicie słabość i bezczynność miejscowych organów administracyjnych. W myśl więc recepty "Lietuvy" dla uniknięcia dalszych rozruchów i niepokojów, wystarczyłoby jedynie jeszcze większe wzmocnienie ochrony wewnętrznego ładu w kraju. Wiadoma jest jednak rzecz, że recepty takiej zanadto. Gdyby bowiem dla zapobieżenia spotkaniom i zamieszkom wystarczała liczna policja, w takim razie nie było wcale rozruchów w krajach o dyktaturze jak Rosja Sowiecka, lub Hiszpanja. Tymczasem właśnie w tych krajach zamachów i rozruchów jest jak najwięcej. Środki policyjne mogą jedynie sytuację zawiązać, lecz sprawy nie przesądzą i właściwych przyczyn nie usuną.

Wszystko ma swoje granice. Większe państwa znosić mogą stosunkowo łatwo przewroty czy powstania. Wszelako dla Litwy każde powstanie grozi zagładą. To też ci, którzy stoją dziś na czele państwa litewskiego dawno już powinni pomyśleć nad tem, że przyczyny wywołujące w kraju niepokój muszą być usunięte. Przecież demokratyczne społeczeństwo litewskie zgodziło się na rząd taubininków nie w tym celu, ażeby kraj miał się nurzać we krwi. Potępiając przeto wszelkie powstania, niepodobna zamilczeć o przyczynach jakie je wywołują.

S p r a w a r e f e r e n d u m w p r a s i e l i -
t e w s k i e j . -

"Lietuva" N. 205 z dnia 16 września r.b. Artykuł p.t. 1

"Referendum i zmiana konstytucji". Streszczenie:

Najciekawszą sprawą obecnej litewskiej polityki wewnętrznej jest kwestja referendum. Wiele dotychczas w tej sprawie pisano i mówi no, wiele też krążyło dokola tej sprawy mniej lub więcej prawdziwych poglądów, wszelako nie pewnego dotychczas nie wiedzano. Tłumaczy się to tem, że instytucje państwowe zajęte pracą przygotowawczą nie miały właściwie racji uprzedzać wypadków i przed czasem rozstrząsać się nad sprawą referendum. Obecnie są już realne dane, które świadczą o zbliżaniu się terminu referendum. Departament samorządów rozesłał już do wszystkich gmin wiejskich i miejskich okólnik ministra spraw wewnętrznych, polecający rozpoczęcie układania list wyborczych i zakończenia tej pracy w dniu 30 września r.b.

Na listy owe wciągnięci być mają wszyscy obywatele kraju którzy osiągnęli wiek 24 lat. Wyłączone być mają jedynie osoby karane drogą sądową. Samorząd miasta Kowna spraw. dać będzie listy wyborców w dniach najbliższych. Posiadający prawo głoszenia trzymają odpowiednie kartki, które w swoim czasie wrzucić do urn wyborczych. W prasie już się ukazały konkretne wiadomości o zmianie konstytucji. Tak np: w jednym z ostatnich numerów "Lietuvisa" omówione zostały zamierzone zmiany Konstytucji pod względem terytorjalnym.

Wprawdzie artykuł "Lietuvisa" nie jest jeszcze komunikatem oficjalnym, ale i tak pozwala się domyślać, po jakiej linii pójdzie k kwestji zmiany konstytucji. Z "Lietuvisa" wynika również, że konstytucja nie ulegnie kompletnej zmianie, a tylko zostanie w swych głównych zasadach odpowiednio zrehabilitowana, tak aby istotnie odpowiadać interesom kraju.

Po za zmianami terytorjalnymi niewątpliwie ulegną zmianie również paragrafy konstytucji, traktujące o prezydenturze republiki o jego wyborach i stosunkach z sejmem, z rządem wykonawczym, o stwarzaniu gabinetu ministrów o ordynacji wyborczej i t.d. Wszakże te sprawy oddawna już d. grzały. Ogół litewski dawno też jest zdania, że konstytucję zmienić należy.

"Lietuva" N. 206 z dnia 16 września r.b. Artykuł p.t.

"W oczekiwaniu na nowe podstawy państwa". Streszczenie:

Wiadomą jest rzeczą, że w polityce litewskiej dominujące miejsce zajmują obecnie dwa problemy: w polityce zagranicznej konsolidacja stosunków polityczno-ekonomicznych z sąsiadami, w polityce wewnętrznej zaś prawo referendum. Dotychczas bowiem stosunki Litwy z sąsiadami wnosili w życie litewskie wiele chaosu pod względem ekonomicznym w /np: zakaz niemiecki importu mięsa z Litwy/. Referendum znowu zadecyduje, czy państwo litewskie wciąż jeszcze będzie zdane na łaskę i nie łaskę partji sejmowych, czy też ustabilizuje swe życie polityczne na trwałe. Obecnie Litwa stoi na rozdrożu, wraca to nawet uwagę zagranicy. Referendum będzie publicznym egzaminem narodu litewskiego w zakresie polityki i w zależności od wyniku tego egzaminu zależać będzie dalszy los państwa, od tego czy naród litewski należycie zrozumie swoje obowiązki, czy też wykaze, że do swych zadań jeszcze nie dorósł.

Sądząc z obecnych nastrojów politycznych na Litwie oraz z wrażeń podróży p. prezydenta Państwa po Litwie, nie należałoby wątpić, że naród litewski opowie się za nowym ustrojem, jaki na Litwie od dnia 17 grudnia r. ub. zaplanował. Rząd posiada informacje ze wszystkich zakątków Litwy. Rząd jest przekonany też, że naród opowie się za zmianą Konstytucji. Jedynie na tej podstawie rząd zdecydował się w najbliższym czasie referendum przeprowadzić. W innych bowiem okolicznościach rząd nie miałby racji z przeprowadzeniem referendum śpieszyć. Rząd mógłby wówczas kilka lat krajem kierować i ostatecznie swe wpływy wzmocnić. Niezadowolone z ekstremistyczny element, jakie się ujawniło w państwie litewskim nie ma żadu i że działalność żywcem antypaństwowych spręcają wszacy uświadomieni Litwini. Jedynym pragnieniem ludzi dobrej woli w kraju jest doczekanie ustalonego ustroju państwowego, któryby dał swemu krajowi jak najlepsze warunki pracy i życia co pozwoliłoby narodowi litewskiemu na rozwój w wielkiej rodzinie kulturalnych narodów Europy.

Rząd bierze pod uwagę ogólne pragnienia ludności i w takim też duchu referendum opracować należy.

Pewne grupy polityczne są wrogo w stosunku do referendum usposobione. Nie chcąc zmiany Konstytucji litewskiej, to naczą nie chcąc ustabilizowania się obecnej najodpowiedniejszej dla Litwy formy ustroju, pomienione grupy inspirować swych stronników przeciwko zamierzonym przez rząd taubininkow reformom. Trudno zrozumieć motyw postępowania grup opozycyjnych. O ile bowiem są one wyrażicielami woli narodu w takim razie dlaczego nie pozwalają woli tej wyrazić się przy pomocy referendum? O ile wreszcie opozycyjne grupy sądzą, że referendum się nie powiedzie to dlaczego się go obawiają? Nietylko grupy lewicowe nie chcą przeprowadzenia referendum. Nie chcą go także grupy prawicowe. Smutnym jest wielce dla Litwy objawem, że ekscytowane przez pewne grupy lewicowe ciemne żywioły w kraju przy pomocy swych nieobliczalnych rozruchów i zamachów pragną zmusić rząd do odwołania referendum ad calendas graecas. Jedynie bowiem obawą przed referendum tłumaczyć można ostatnie rozruchy w Taurogach, których sprawcami stali awanturnicy i bandyci. Powstanie taurogskie wypadło, jakgdyby przez ironję losu akurat w chwili, kiedy w Genewie banik litewski premier. Incydent taurogski i polityczne stanowisko jego uczestników jest dla rządu litewskiego ostrzeżeniem, że nie należałoby udzielać wolności bandyckiej ideologii oraz ludziom o bandyckim stanowisku. W przedmiocie przeprowadzenia niezbędnych dla państwa reform, rząd powinien czujnym okiem śledzić za tem, ażeby wola narodu mogła swobodnie się wyrazić i ażeby żaden zamachowiec w rodzaju taurogskich nie mogli jej swymi wyskokami sfakszować.

"Lietuva" Nr. 206 z dnia 15 września r.b.. Artykuł p.t. "Referendum". Streszczenie:

Wiadomo już, że referendum przeprowadzone zostanie w niedalekiej przyszłości. Nie wiadomo wprowadzić jakie formy konkretne przybirze referendum, lecz stwierdzać jedynie trzeba, że nietylko nie nosi ono cech sprzecznych z zasadami demokratyzmu, lecz jest najwyższem zrealizowaniem ideałów demokracji i jako takie musi pociągnąć winno za sobą wszystkich obywateli, stojących na płaszczyźnie demokratyzmu. Rząd litewski nie wątpi, że ludność należycie wysiłki jego oceni i że za referendum jednomyślnie się opowie.

"Lietuva" N. 209 z dnia 17 września r.b.. Artykuł p.t. & "Dlaczego?". Streszczenie:

Dużo już na temat referendum pisano. Wszelako może się wydawać wątpliwem, czy wskazana jest zmiana konstytucji. Skoro by się zaś zakwestjonowało zmianę konstytucji w takim razie referendum również byłoby zbędne.

Braki konstytucyjne ujawniają się zwłaszcza w państwach jakie powstały na gruzach Rosji, Austrii i Niemiec. Litwa też nie stanowi pod tym względem wyjątku. Konstytucja litewska obawiana była naprędce, to też po pewnym czasie zarysowywać się zaczęły braki. Nie należy jednak tego bynajmniej przypisywać niesumienności, czy nieudolności twórców Konstytucji. Stwierdzić jedynie należy, że konstytucja litewska nie odpowiada już wymaganiom obecnym i dlatego konieczne domaga się zmiany. Podkreślić należy dwie okoliczności w jakich powstawała konstytucja litewska: z jednej strony na konstytucję wpływały prądy

Każde pismo pod uwagę ogólnie przynależne ludności i w takim też duchu referendum opracować należy. Pewne grupy polityczne są wręcz w stosunku do referendum usposobione, nie chcą z niego korzystać. Inne, to chcą nie tylko korzystać, ale i przyczynić się do jego powodzenia. Trzeba więc rozstrzygnąć, czy w tym wypadku nie należy się ograniczyć do grupy, która chce referendum, czy też rozszerzyć go na całą ludność. W tym celu należy przeprowadzić badania, które pokażą, czy ludność jest gotowa do referendum, czy też nie. Jeśli tak, to referendum może być przeprowadzone. Jeśli nie, to należy się ograniczyć do grupy, która chce referendum.

"Referendum". Straszanie:

Wiedząc, że referendum przeprowadzone zostanie w niedłuktę przyszłości, niewiedząc, czy referendum będzie miało skutek, czy też nie, nie należy się ograniczać do grupy, która chce referendum, ale rozszerzyć go na całą ludność. W tym celu należy przeprowadzić badania, które pokażą, czy ludność jest gotowa do referendum, czy też nie. Jeśli tak, to referendum może być przeprowadzone. Jeśli nie, to należy się ograniczyć do grupy, która chce referendum.

"Dlaczego?". Straszanie:

Dlaczego? To jest pytanie, które należy sobie zadać. Dlaczego referendum? Dlaczego nie referendum? Odpowiedzi na te pytania należy szukać w historii i w teraźniejszości. W historii mamy wiele przykładów referendum, które miały skutek, a także wiele przykładów referendum, które nie miały skutku. W teraźniejszości mamy wiele przykładów referendum, które miały skutek, a także wiele przykładów referendum, które nie miały skutku. Dlatego też, przed podjęciem decyzji o referendum, należy dokładnie przemyśleć, dlaczego referendum, a dlaczego nie referendum.

rewolucyjne sąsiedniej Rosji, z drugiej zaś - brak doświadczenia dawał się mocno we znaki. Naród litewski żył prawdziwie życiem niepodległym jedynie do czasu unji z Polską 500 lat dzieli Litwę od owego okresu. Nic też dziwnego, że polityczne tradycje z okresu Olgiarda czy Gedyminanie mogły się zachować w łonie narodu litewskiego, a zresztą także czasy zbyt się różnią od dzisiejszych, ażeby móc przeprowadzić jakąkolwiek analogję. W skutek powyższych okoliczności nie należy się dziwić, iż konstytucja litewska oddawna już wykazuje braki, które z rokiem każdym się zwiększają, domagając się radykalnych zmian.

"Rytas" Nr. 209 z dnia 16 września r.b. Artykuł p.t.:

"W oczekiwaniu na referendum". Streszczenie:

Referendum w sprawie pewnych zmian w konstytucji litewskiej jest nową kwestją, jaka się na horyzoncie polityki wewnętrznej Litwy wkrótce wyłoni. Kwestja ta wypływa bezpośrednio po przewrocie grudniowym. Trudno się spierać, iż konstytucja litewska nie jest czymś doskonałym, lecz z drugiej strony wątpić niepodobna w to, że konstytucja nie jest znów tak bardzo chybiona. Nie czas dziś mówić o tem, czy konstytucja koniecznie winna ulec zmianom. Stanowisko rządu tautininków jest widocznie w tej sprawie stanowcze i dlatego spory na ten temat bywałyby zgoła jałowe. Mimo, że dotychczas nie ogłoszono oficjalnie poszczególnych paragrafów, mających ulec zmianie i niewiadomy jest termin referendum, jednakże sprawy te zasługują na omówienie.

Sprawa zmiany konstytucji o wiele jest donioślejszą aniżeli wybory do Sejmu, czy też zmiana jakiegokolwiek innej ustawy. Na zasadach konstytucji opiera się całe życie narodu i państwa litewskiego, podobnie, jak państw innych. Świadczy o tem historia. Być może, że w pewnych krajach kwestja ta nie zasługuje na głębsze omówienie zwłaszcza tam, gdzie panuje dyktatura, jak np. we Włoszech i w Polsce. Wszelako i w tamtych krajach mogą ludzie mniej czy więcej obszernie w sprawach zmiany konstytucji się wypowiedzieć. Tem bardziej byłoby to naturalnem dla Litwy, która nie jest przecież oficjalnie zależną od dyktatora i której w której jaka taka konstytucja po dziś dzień obowiązuje. W sprawie zmiany konstytucji na Litwie powinno się przede wszystkim wszechstronnie wypowiedzieć prasie. Organy rządowe mają zakończyć zbieranie list wyborczych do dnia 30 września r.b. Przypuścić należy, iż rząd konkretnie już przewidział datę referendum, wszelako jej oficjalnie nie ogłaszają. Przypuszczać należy, iż referendum zostanie przeprowadzone przed wiosną roku przyszłego. Tak czy inaczej czasu nie pozostaje zbyt wiele. W związku z powyższem należałoby dzielić pewnych swobod prasie, która przecież we współczesnem życiu odegrała tak doniosłą rolę. Litwa jest pod tym względem wyjątkowo niepomysłniejszą sytuacji. Próżne są wysiłki redaktorów i osób zainteresowanych w kierunku zwiększenia poczynności tego czy owego piśmnia drogą uczynienia go interesującym. Dzisiaj na Litwie po za urzędowemi "Lietuviu" i "Lietuva" niema organu, któryby mógł się wypowiedzieć swobodnie w takiej czy w owej sprawie. Piśmnia litewskie stają się biuletynami ogłoszeniowymi. Zrozumieć można cenzurę wojenną kiedy okoliczności istotnie tego wymagają. Obecnie jednak kiedy zbliża się tak doniosła chwila, jak rozpoznanie referendum cenzura wojenna jest objawem dziwnym i niepożądanym.

"Rytas" Nr.210 z dnia 19 września r.b. Artykuł p.t.

"Nasz lud, a referendum". Streszczenie:

W zakresie polityki lud litewski jest na Litwie bardzo konserwatywny i nieufny. Lud litewski zdążył już przywyknąć do demokratycznego ustroju republiki jaki wprowadzony został przez litewski Sejm ustawodawczy na podstawie dotychczas obowiązującej konstytucji. Lud litewski innowacji nie lubi i nie uznaje. Powinni to mieć na uwadze twórcy referendum i zamiast bezmyślnie lansować projekty reorganizacji państwa litewskiego powinni by zbadać lepiej nastroje ludowe. Przekonałoby się wówczas, że lud bynajmniej nie stoi na stanowisku zmiany konstytucji, a odwrotnie, będąc przetrzymanym do wszystkiego co go obowiązywało dawniej niezadowoleniem powita wszelkie próby zmierzające do stworzenia nowej sytuacji. Konserwyzm ludu litewskiego nie da się tak łatwo pokonać. Poza to liczyć się należy z ciemnotą ludu, który w większości wypadków gazet nie czytuje i całkiem się w sprawach polityki nie orjentuje.

"Lietuvos Linios" Nr.207 z dnia 16 września r.b.

Artykuł p.t.: "Wciąż nie chcą zrozumieć". Streszczenie:

Gdy się wyjaśniło, że wszystkie partje demokratyczne ujemnie są ustosunkowane względem projektu referendum prasa urzędowa obrała dziwny sposób oświetlania tego stanowiska, nazywając je obawą przed referendum. Niedawne są jeszcze czasy kiedy właśnie prasa opozycyjna posadzała sfery rządowe o obawę przed referendum, która się wyrażała w ciągłym odkładaniu terminu referendum. Prasa opozycyjna, stała wtedy, podobnie jak i teraz, na stanowisku co rychlejszego przeprowadzenia referendum, dając tem samem dowód, że się bynajmniej referendum nie obawia. Zadanie swe wysuwała opozycja powodując się nie jakimis egoistycznymi celami, lecz ze względów czysto państwowych. Dziś całe polityczne życie na Litwie zamknięte. Nie daje się odczuwać żadnej pracy twórczej. Na Litwie niby w stojącym bagnie roją się jedynie ciemne żywioły i anarchistyczne tak elementy, które bawią się w zakłócani nie spokoju publicznego. Dłużej tak trwać nie może. To też o ile rząd wysunięty przez przewrót grudniowy istotnie ma zamiar liczyć się z wolą narodu, jaka się przez referendum ma wykazać, niechaj referendum co prędzej przeprowadza.

Co się tyczy zasadniczego stanowiska partyj opozycyjnych to zdaniem tych ostatnich podstawą legalnego rządu po za terytorjum jest przede wszystkim konstytucja. Fizyczna przewaga w takich wypadkach nie może na długo zapewnić rządowi trwałości, zwłaszcza w kraju, gdzie ludność miała już czas przywyknąć do tradycji legalnych opartych na konstytucji. Państwo litewskie nie zostało stworzone na jeden dzień. Wszyscy ci, co się mienia kierownikami państwa litewskiego winni spoglądać na dalszą metę i na tej też zasadzie swe poczynania opierać. W związku z tem partje opozycyjne nie uważają za możliwe popieranie projektu wanego przez tautiników referendum. Dawna to już zasada, że "dura lex sed lex" o czem zdają się tautininkowie zapominać. Uświadomieni obywatele Litwy nie mogą się zapatrywać na ustawodawstwo, jako na świątek papieru, który w każdej chwili można podrzeć i zastąpić innym. Stanąwszy bowiem nagle nie liczenia się z konstytucją państwo zaczyna staczać się po równi pochyłej ku przepaści. Zatraca się wówczas wszelkie poczucie odpowiedzialności przed historją i wynikiem tego ma być jedynie nie anarchja.-

Wywiad "Lietuvy" z litewskim ministrem oświaty w sprawach oświatowych na Litwie. -

"Lietuva" Nr. 210 z 19 września r. b. Streszczenie:

Alarm, jaki prasa wszczęła z okazji pretensji Ministerstwa Oświaty do gmachu b. Sejnu na temat ministerialnym sporem. Gmach b. Sejnu jest w chwili obecnej Ministerstwu Oświaty ogromnie potrzebny ze względu na dotkliwy brak lokali szkolnych. Dotychczasowych warunkach, w jakich zmuszona jest uczyć się młodzież w Kownie, nie może być mowy o spełnianiu elementarnych przepisów higieny. Gmach b. Sejnu należał dawniej do Ministerstwa Oświaty i jedynie czasowo gabinet ministrów przekazał gmach Sejmowi. Nie też dziwnego, że gabinet ministrów zwraca obecnie pominięty gmach Ministerstwu Oświaty, udzielając przy tym i kancelarii Sejmowej lokalu w obecnym gmachu drukarni państwowej. -

Opłata uniwersytecka wynosi na 100 litów semestralnie, oprócz opłaty dodatkowej co do której jeszcze się nie porozumiano. Podwyższenie opłaty za naukę w wyższej uczelni było nieuniknione w związku z rozwojem uniwersytetu, potrzebą nowych laboratoriów, rozbudowania biblioteki i t. d. Lino wszystko opłata uniwersytecka nie będzie przewyższała normy kowieńskiej, względnie przedwojennej rosyjskiej. -

Gabinet ministrów wyznaczył w roku bież. 155 stypendjów na uniwersytecie kowieńskim oraz 50 stypendjów w akademii rolniczej w Datnovie. Odbytą studjów zagranicą, przeznaczają się ogółem 30 stypendjów, z czego 10 stypendjów wyznacza Ministerstwo Rolnictwa, 10 - Ministerstwo Obrony Krajowej, i 10 - /dla artystów/ - Gabinet ministrów. - Przy wyznaczaniu stypendjów zwraca się większą uwagę na specjalistów w naukach realnych, którzyby po powrocie z zagranicy mogli położyć dla kraju odpowiednie usługi. -

W związku z rozwojem oświaty na Litwie zachodzi coraz większa potrzeba wykwalifikowanych nauczycieli. Usuwają się przeto nauczycieli, którzy do dnia 5 sierpnia 1925 roku nie zdobyli wymaganych egzaminów i zastępuje się nauczycieli takich osobami posiadającymi odpowiedni cenzus naukowy. Usunięci nauczyciele mają wszelako możliwość nabycia cenzusu i powrotu na swe utracone stanowisko. -

Jedną z głównych trosk Ministerstwa Oświaty jest zakładanie szkół specjalnych. Kwestja ta żywo interesuje ogół. Ministerstwo rozpoczyna od przygotowania personelu nauczycielskiego. Zagranicą odbywa w chwili obecnej studja 12 stypendystów Ministerstwa Oświaty. Główną bowiem przeszkodą na drodze otwarcia specjalnych szkół jest brak specjalistów. Wszelako już w roku bież. zdążyło Ministerstwo otworzyć kilka szkół rzemieślniczych. Ostatnio stworzono taką szkołę w Poniewieżu i w Telszach. Młodzież do szkół rzemieślniczych chętnie uczęszcza. -

Wprowadzenie przymusowego nauczania powszechnego nie jest narazie aktualne ze względu na nieprzezwyciężone trudności natury finansowej. Sama budowa kilku tysięcy szkół powszechnych pochłonięłaby miliony nie mówiąc już nawet o narzędziach naukowych, nadzorze sanitarnym i t. d. Co się bowiem tyczy personelu nauczycielskiego to brak go nie jest już dziś tak poważny, jakim był do niedawna. Lino wszystko Litwa ku wprowadzeniu powszechnego przymusu szkolnego zmierza. Spokojna i olucja i wolny postęp w kraju dokonują reszty. -

"Lietuva" o zjeździe naczelników powiatów. -

"Lietuva" N. 207 z dnia 17 września r.b. Artykuł p.t.:

"Po zjeździe naczelników powiatów." Streszczenie:

W dniach ostatnich odbył się w Kownie jeden z kolejnych zjazdów naczelników powiatów. Na zjeździe tym poruszano projekty ustawy o policji oraz projekt statutu naczelników powiatu. Oba te projekty są ważne, gdyż dotyczą stosunków rządu centralnego z organami prowincjonalnymi.

Zobowiązującą po dziś dzień na Litwie ustawą o milicji oraz wydane w różnych czasach instrukcje, które regulowały działalność policji litewskiej nie były uzgodnione w jedną całość i dlatego nie odpowiadały potrzebom organizacji polityki. W wysuniętem na ostatnim zjeździe projekcie powyższe braki zostały ujawnione. Projekt ustawy o policji przewiduje całokształt złożony z dawnej ustawy o milicji, z późniejszych instrukcyj rządowych oraz z kilku nowych uzupełnień. Dotychczas niewiadomo było jaka rola właściwie przypada policji w życiu praktycznym. Czy policja ma się ograniczać do roli instytucji walczącej wyłącznie z przestępcami, czy też spoczywa na niej inny jakiś obowiązek? Pytanie powyższe znalazło wreszcie swą

odповідź w pomienionym projekcie ustawy o policji, który przewiduje, iż policja w pierwszym rzędzie stoi na straży bezpieczeństwa publicznego, a następnie jest pośredniczką pomiędzy centralnym rządem wykonawczym a społeczeństwem. Projekt przewiduje dalej organizację mocnej i jednolitej korporacji policyjnej o wojskowej ostrej dyscyplinie. Projekt przewiduje instytucję oficerów policji, któraby pozwalała na lepszą ocenę zdolności i zasług poszczególnych jednostek co z kolei umożliwiłoby stworzenie wykwalifikowanego kierownictwa polityki.

Nie mniej ważną jest druga projektowana na zjeździe naczelników powiatów ustawa, a właściwie statut, który wiele pożądaných nowości wnosi do litewskiego życia administracyjnego. Do niedawna jeszcze naczelnicy powiatów korzystali z wielce ograniczonych praw i mieli tak ograniczone funkcje, że częstokroć powstawało pytanie w jakim celu naczelnicy powiatów istnieją. Nic też dziwnego, że nie tak dawno jeszcze wysuwano całkiem poważne kwestję całkowitego zniesienia instytucji naczelników powiatów i powierzenia ich funkcji prezesom rad powiatowych. W krajach gdzie administracja stoi wysoko, inicjatywa wychodzi zwykle ze strony niższych organów administracyjnych. Na Litwie nie stety inicjatywa taka wyjść powinna zgoły, gdyż administracja, a zwłaszcza niższe jej organy nie stoją dotychczas na odpowiednim poziomie. Nie było dotychczas na Litwie organu, któryby jednoczył i ujednolicił działalność różnych poszczególnych, lokalnych urzędów administracyjnych. Pomieniony projekt statutu naczelników powiatów przewiduje usunięcie powyższego braku. Statut przewiduje rozszerzenie praw i kompetencyj naczelników powiatów. Według statutu naczelnicy powiatów stają się najwyższymi przedstawicielami miejscowej władzy administracyjnej, których obowiązkiem jest baczenie nad każdym społecznym oraz nadzór i kontrola nad działalnością miejscowego personelu administracyjnego. Prz. przyjmowaniu pracowników na powiatowe stanowiska administracyjne decydujący głos przypadałby naczelnikom powiatów. W ten sposób naczelnicy powiatów staliby się właściwie gospodarzami tych ostatnich zależnymi od nominacji Prezydenta Republiki i nie potrzebującymi się obawiać odtąd zmiany rządu czy też zmiany swego bezpośredniego kierownictwa.

Oba wymienione projekty stanowią istotną epokę na drodze doskonalenia aparatu administracyjnego na Litwie. Należało by oba te projekty niezwłocznie wprowadzić w życie drogą wydania odpowiedniego dekretu rządowego nie czekając aż się zbierze Sejm. W kraju miały już miejsce precedensy podobnego wprowadzania w życie pożądanych dla państwa projektów. Niema też obawy ażeby ktoś przeciwko wprowadzeniu w życie tak potrzebnych dla administracji litewskiej projektów zaprotestował.

S p r a w a b e z r o b o c i a n a L i t w i e . -

"Lietuva" N. 205 z dnia 10 września r.b. Artykuł p.t.

"Kwestja bezrobocia". Streszczenie:

Przed wojną kwestja bezrobocia nie była tak dotkliwą polączką jak obecnie, gdyż istniała możliwość swobodnej emigracji. Bezpośrednio po wojnie na Litwie było pod tym względem dosyć pomyślnie, gdyż nie sbywało ani na pracy ani na chlebie. Zarobek znaleźć mogli nie tylko Litwini, lecz nawet obcokrajowcy, zwłaszcza inteligenci. Wszelako sytuacja ekonomiczna na Litwie uległa dużej zmianie, zwłaszcza odkąd się zaczęła inflacja marki niemieckiej. Oszczędności rolników, zgromadzone w pocie czoła w latach wojny i w pierwszych latach po wojnie rozpiły się bez śladu przynosząc krajowi ogromne straty. W związku z powyższym objawem głównie zaczęło się na Litwie ujawniać bezrobocie, które przybrało sporo stosunkowo rozmiary zimą 1925 i 1926 roku. W lipcu 1925 roku w samym tylko Kownie zarejestrowano 2.169 bezrobotnych w cym 479 kobiet. Samorząd miasta Kowna dał pracę jedynie 1068 ludziom. Część bezrobotnych otrzymywała zapomogi pieniężne. Część zaś zatrudniona była przy robotach kanalizacyjnych. W wierzbołowie i Kibartach liczba bezrobotnych wynosiła 1320, w p. Poniewieżu - 300, w Jurburgu - 400, w Tauragach - 200, w powiecie 1250. Z nastaniem zimy liczba bezrobotnych zaczęła wzrastać. W Szawlach okazało się około tysiąca bezrobotnych, tyleż w Radaiwiliszkach, Żagarach, Janiszkach i Kursianach. Przypisać to należy powrotowi z robot polnych na Litwie robotników litewskich. W początkach zimy na terenie całej Litwy zarejestrowana w 1925/26 roku około 6.000 bezrobotnych. W związku z powyższym rząd przewidział w budżecie na 1927 rok na roboty publiczne trzy miliony litów, licząc na każdego bezrobotnego po 15 dni pracy w miesiącu oraz po 6 litów wynagrodzenia dziennie. Z nastaniem zimy rząd jak się innych metod walki z bezrobociem. Rząd śledzić zaczął za tem, ażeby organizowane przez samorządy roboty publiczne były produkcyjne i żeby bezrobotni istotnie pracowali nie zaś bawili się w partactwo, jak to niej anokrotnie miało miejsce.

W budżecie na 1927 rok nowy rząd przewidział następujące pozycje na roboty publiczne: 1/ molj. racja - 2.500.000 lt., organizacja samorząd. robót publ. - 2 milj. lt. sortyment lasów - 0,5 milj. lit. naprawa dróg lądowych - 0,5 milj. lit. budowa - 0,5 milj. lit. - budowa chłodni - przy komercje celnej w Kłajpedzie 300.000 lt. budowa portu rybackiego przy ujściu rzeki Świętej 150.000 lt. Ogółem na walkę z bezrobociem przeznaczono w budżecie w 1927 roku około 8. miljonów litów. Zarządca naczoży, że rząd nie mógł asygnować odpowiedniej sumy na budowę kolei Telsze-Kłajpeda, gdyż czynna obecnie linja kolejowa Amale Telsze nie posiadając swego naturalnego zakończenia w porcie Kłajpedzkim nie ma jednocześnie większego znaczenia.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

Wywiad "Rytasa" z zastępcą Prezesa Dyrekcji Portowej w Kłajpedzie w sprawach portu. -

"Rytas" Nr. 211 z dnia 20 września r.b. Streszczenie:

P. Galvanauskas, pełniący od kilku miesięcy obowiązki Prezesa Dyrekcji Portu Kłajpedzkiego w zastępstwie zmarłego ostatnio Prezesa Dyrekcji p. inż. Naruszewicza udzielił "Rytasowi" wywiadu w zakresie prac portowych. Obejmując swe obowiązki p. Galvanauskas zastał kierownictwo portu zorganizowane w sposób następujący:

1/ Zarząd kapitanów / rada kapitańska / do którego należała regulacja handlu, 2/ zarząd prac, do którego należały wszelkie remonty, prace w porcie i t.d. Niezależnie od tego istniała dyrekcja portowa złożona z trzech osób o bardzo szerokich prawach, od której zależała najwyższa administracja portu, jego eksploatacja, utrzymanie i rozwój. Podkreślić należy, że port kłajpedzki jest wielkim zakładem przemysłowym i dyrekcja musi rozstrzygać o sprawach finansowo ekonomicznych do jakich należy ustalanie opłat, eksploatacja portu, zawieranie kontraktów, zakupy materiałów i t.d.

P. Galvanauskas zamierza przekształcić administrację portową na nowych zasadach. Oba zarządy kapitański i prac pozostaną, wszelako z wyraźnie określonymi funkcjami, a mianowicie: zarząd kapitanów - sprawować będzie nadzór nad ruchem statków, nad policją portową i t.d. zaś zarząd prac - będzie miał pod sobą cały resort inżynieryjny, jak remont wybrzeży, tam, nadzór nad fabrykami i t.d. Cała zaś odpowiedzialność za rachunki oraz sprawy finansowe należyć będzie do specjalnego wydziału finansowo-ekonomicznego, który za podstawę przyjmie pod ójną buhalterję. W ten sposób osiągnie się najbardziej ekonomiczny i tani system rządów w porcie kłajpedzkim. Tą drogą osiągnie się redukcję personelu administracyjnego, a jednocześnie maksymalną wydajność pracy robotników pozostałych. -

Niezależnie od spraw organizacji portu, jedną z trzech zadań Prezesa Dyrekcji Portowej jest utrzymanie stosunków z Wielką Litwą i zagranicą.

Zasadniczym zadaniem portu jest transport morski oraz ruch w porcie i możliwe zwiększenie tego ostatniego. Wyznaczyć wszakże należy, że mimo minimalnej taryfy kolejowej i znikomej opłaty portowej, port kłajpedzki uważany jest dziś z jeden z droższych portów europejskich. Zjawisko takie zachodzi wskutek bezcelowości i wysokiej taryfy kantonów ekspedycyjnych, zbyt długiej procedury formalnej komory celnej, nieodpowiednie uregulowanie ruchu kolejowego oraz kosztowne transporty prywatne. Pomimo wszystki zaznaczyć należy, że ruch towarowy w porcie kłajpedzkim systematycznie wzrasta, tak że np: w latym r.b. port był formalnie zapchany przez statki. W ciągu dwóch - trzech lat staną w porcie kłajpedzkim odpowiednie betonowe urządzenia, które pozwolą na zatrzymywanie się większych statków bezpośrednio przy brzegu. -

VII. E M I G R A C J A .

"L i e t u v a" o s y t u a c j i L i t w i n ó w
p r u s k i c h . -

"Lietuva" Nr.207 z dnia 10 września r.b.Artykuł p.t.

"Z frontu litewsko-niemieckiego". Streszczenie:

Władze i ludność niemiecka w Prusach Wschodnich zorganizowały systematyczną kampanję przeciwko wszystkim co litewskie.Pod tym względem najbardziej jaskrawym przykładem jest ostatnia bójka,jaka się w dniu 6 sierpnia roku ub. odbyła we wsi litewskiej w Prusach Wschodnich w Niemulipie.We wsi owej miał się odbyć wielki koncert śpiewaków litewskich z Tylży.mieszkańcy wsi przygotowywali się uroczysto do przyjęcia gości.Wszelako,kiedy przybył statek ze śpiewakami i gośćmi, władze miejscowe nie pozwoliły im zainicjować do przystani,tłumacząc się,że pomost jest zgnity i nieużywalny.Był to jedynie pretekst,gdyż pomost po dniu dzień jest w doskonałym stanie.Podczas pertraktacji przybyłych statkiem Litwinów z władzami ukazały się na Niemnie statki z niemieckimi członkami Stahlhelmu,którzy zaczęli grozić Litwinom kijami.Wobec tego goście z Tylży odpiłynęli nieco dalej i wysiedli na brzeg gdzie zostali z radością powitani przez miejscową ludność,poczem wszyscy razem udali się do wsi.Tu wszelako użyli Niemcy miejscowi innego argumentu,a mianowicie nie chcieli zgodzić się na ustąpienie z sali wynajętej już zgóry.Sala napelniła się bojowcami niemieckimi,zas delegowani panowie:Albatis i Stefanos,którzy w imieniu gości z Tylży przyszli z Niemcami pertraktować zostali kijami pobici i doznali poważnych obrażeń ciała.Rozgrzani ten Niemcy zaczęli się z kijami na pozostałych Litwinów,którzy dla uniknięcia bójki powrócili na statek.Zaczęło przytem należeć,że władze miejscowe w niczem nie krępowały uzbrojonych napastników,którzy jak się potem okazało umyślnie przybyli z innych okolic dla przeszkodzenia uroczystości litewskiej.Cała ta sprawa znalazła się nawet na porządku dziennym Sejmu pruskiego wraz z paru analogicznymi wypadkami.

Inny przykład:Do pewnej wsi przybyło kilku Litwinów,którzy zaszli do gospody napić się kawy.Po obstarowaniu kawy i po uregulowaniu rachunku zabierali się goście do spożycia posiłku,wszelako policja z sali ich wygnała,powiadając,że Litwini mogą pić kawę gdzie indziej i sala jest dla Litwinów zbyt duża.Podobnych faktów da się nabierać więcej.Połączony z szykanami bojkot Litwinów pruskich jest na porządku dziennym.Miejscowa ludność litewska wystawiona na wpływy germanizacyjne zaczyna tracić grunt pod nogami niespodziewając się znikąd pomocy.Pożądaną by rzecz,było wystosowanie przez rząd litewski energicznej noty,któraby może choć w ośrodku zapobiegła nieludzkiemu barbarzyńskiemu traktowaniu Litwinów pruskich przez Niemców.-

"L i e t u v a" o p r o t e s t e n i e m n i e m e c k i m
p r z e c i w k o d e p o r t a c j i r e d a k t o r ó w
n i e m e c k i c h z K k a j p e d y . -

"Lietuva" Nr.207 z dnia 10 września r.b. Artykuł p.t.

"Protest niemiecki przeciwko barbarzyństwu litewskiemu,a postępowanie władz Niemieckich w Prusach Wschodnich". Streszczenie:

Niemiecki związek prasowy wystosował jak wiadomo w dniach ostatnich publiczny protest przeciwko wysiedleniu redaktorów niemieckich z Kłajpedy. Protest ten skierowany "do całego świata cywilizowanego" twierdzi, jakoby deportacja redaktorów "jest aktem samowoli niezem niezasadnionym, który depcze postanowienia konwencji kłajpedzkiej oraz międzynarodowe przyrzeczenia Litwy." Prasowy związek niemiecki domaga się przytem od swego rządu podjęcia właściwych kroków celem umożliwienia redaktorom niemieckim powrotu do Kłajpedy, przywrócenia na obszarze Kłajpedy wolności prasy oraz wynagrodzenia poniesionych przez tychże redaktorów strat materialnych w związku z ich wysiedleniem.

Tak wyglądają skromne żądania niemieckie. Nie raz się zdarzają wypadki, w których występuje na jaw sporo kłamstwa i bezczelności. Powyższy atoli akt prasy niemieckiej i jej "odczyna do świata cywilizowanego" niechybnie bije rekord blagi i bezczelności. Kiedy bowiem i na mocy jakiego aktu międzynarodowego przyrzekła Litwa pozwolić panom Brieskornowi, Leubnerowi i Warmowi na dożywotni pobyt na terytorjum litewskiem niezależnie od ich postępowania i działalności? Na Litwie o przyrzeczeniu takim nikt nie wie. Nie miało ono zresztą miejsca i zresztą było by nonsensem, gdyż żaden rząd nie zgodzi się na przyobiecanie już nietylko obcemu, lecz nawet własnemu obywatelowi, iż go nigdy nie ukarze i nie będzie się starał o ograniczenie jego działalności. Wysiedleni redaktorzy wiele rzecz prosta, mogą rozpowiadać o swej "niedoli". Tem niemniej kierownictwo niemieckiego związku prasowego powinno by zdawać sobie sprawę z absurdalności swych żądań i to pod adresem Litwy. Idąc bowiem po linii logiki niemieckiego związku prasowego dochodzi się do nieuniknionego wniosku, że obywatele niemieccy są na terytorjum litewskiem zgola nietykalni i dopuszczac wszelkich przestępstw bez obawy uwięzienia, czy deportacji.

Wydaleni redaktorzy oddawna już wprowadzili na gruncie kłajpedzkim antypaństwową robotę. Niejednokrotnie już otrzymywali oni ostrzeżenia władz odnośnych. Wobec bezskuteczności tych ostrzeżeń rząd litewski okazał się tolerancyjnym, gdyż nie ukarał redaktorów niemieckich wedle ich "zasług" a tylko się ograniczył do ich wysiedlenia. Trudno o bardziej łagodny wymiar kary. Coby też rząd niemiecki uczynił, gdyby na przykład obywatele Litwy zaczęli w Królewcu czy Tylży prowadzić robotę antypaństwową o podobnym charakterze, co niemieccy redaktorowie na gruncie kłajpedzkim?

Niemniej dalsze jest również twierdzenie niemieckiego związku prasowego, jakoby rząd litewski wysiedlając pomienionych redaktorów krępuje w czemkolwiek swobodę prasy.

Litwa zbyt wiele okazała cierpliwości w stosunku do zakracających spókoj publiczny element na gruncie kłajpedzkim. Szajka opłacanych agentów z za Niemna plwa i poniewiera wszystkiemu co jest litewskie, oczernia rząd litewski i jego organy, podszezuwa ludność kłajpedzka przeciwko ludności wielkiej Litwy. Całe lata tolerował rząd litewski zgubną działalność sowiecie opłacanych przybyszów. Cierpliwość i tolerancja są godnym uznania, lecz w miarę i naswojem miejscu. Zbyt wielka cierpliwość i tolerancja rozzuchwala jeszcze ciężej zysioły antypaństwowe, które przyjmują to za znak słabości i z tem większą bezczelnością prowadzą swą podziemną robotę. W związku z tem wysiedlenie panów Brieskorna, Leubnera, Warma i innych podobnych indywidual było już sprawą oddawna już dojrzałą i nie uchronienie potrzebną dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na obszarze Kłajpedy.

Niemiecki związek prasowy przed redagowaniem swego protestu "d. świata cywilizowanego" na temat "barbarzyństwa litewskiego" powinienby wejść w stosunki jakie panują w Prusach wschodnich i jak władze niemieckie z Litwinami pruskimi postępują. Prześladowania Litwinów pruskich w zestawieniu z aktem deportacji redaktorów niemieckich z Kłajpedy powinnyby nabrać 10-krotnie większe go rozgłosu aniżeli sprawa wysiedlenia, której Niemcy starają się tyle rozgłosu nadać. Niemiecki związek prasowy umyślnie zamyka oczy na owo istotnie barbarzyńskie prześladowanie Litwinów pruskich. Świat cywilizowany, oddawna już powinien zwrócić uwagę na to co się w Prusach wschodnich dzieje. -

Zjazd studentów Litwinów, odbywających studia zagranicą. -

"Rytas" Nr. 211 z dnia 20 września r.b. Artykuł p.t.

"Zjazd Litwinów studentów studiujących zagranicą". Streszczenie:

W dniu 16 września r.b. odbył się w gmachu uniwersytetu kowieńskiego zjazd studentów Litwinów studiujących zagranicą. Zjazd miał na celu stworzenie związku studentów Litwinów zagranicą oraz uchwalenie odpowiedniego statutu. Na zjeździe przemawiali rektor uniwersytetu prof. Renner, prof. Birzyszka, Žalkauskas i t.d.

Zjazd młodzieży litewskiej w murach uniwersytetu korzystnie świadczy o jej ideałach i jej chęci utrzymania żywej łączności z uczelnią macierzystą. Koncepcja stworzenia związku studiującej zagranicą młodzieży litewskiej powitać należy z uznaniem. Młodzież litewska, która wyjeżdża na studia zagranicę dla uzupełnienia swych wiadomości, jakich im w pewnych wypadkach nie może dać uniwersytet kowieński, utrzymywać winna jednak żywy kontakt z krajem. Wjazdy młodzieży litewskiej na studia zagranicę powitać należy z uznaniem, gdyż w przeciwnym razie warstwa inteligencji wychowanej wyłącznie w uczelni krajowej odbywałaby zbyt jednostronne studia, co szkodliwie by się odbiło w całości kształcie życia umysłowego narodu. Litwie groziłoby wówczas odłączenie się chińskim murem partykularyzmu od prądów umysłowych Europy Zachodniej. Młodzież po ukończeniu swych studiów zagranicznych i po powrocie do kraju wniesie nowe życiodajne pierwiastki w umysłowość Litwy.

Młodzież litewska zagranicą porozrzucana jest po różnych uczelniach. Ze studentami Litwinami spotkać się można w Pradze, Lipsku, Berlinie, Paryżu i t.d. Młodzież litewska zagranicą żywo odczuwa nieraz brak wiadomości z kraju i brak ogniska, któreby mogło jej zastąpić utracone na długi czas rodziny. Związek młodzieży, jaki po zjeździe odbytym ostatnio w Kownie na się wyłonił niewątpliwie w dużej mierze spełni pokładane w nim nadzieje i pozwoli młodzieży litewskiej na utrzymanie żywej łączności z krajem. -

X. KRONIKA. a/Zagraniczna.-

Układy Litwy z Polską nie są możliwe: - Do pism litewskich nadeszła z Genewy wiadomość, iż prof. Woldemaras w rozmowie z dziennikarzami prasy zachodnio-europejskiej zaznaczył, że przed rozwiązaniem kwestji wileńskiej, jakiegokolwiek układ z Polską nie dadzą się pomyśleć. Co do stosunków z Niemcami premier litewski nadmieniał, iż nieporozumienia w sprawach kłajpedzkich nie zależą na stosunkach obu państw.-

Konferencja posła angielskiego ze Smetoną i ministrem Daukantasem. - Poseł angielski w państwach nadbałtyckich p. Aughan przybył z Rygi do Kowna i odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki Smetoną i ministrem spraw wojskowych Daukantasem. Temat konferencji nie jest narazie znany.

Zasady włosko-litewskiego paktu handlowego. - Według komunikatu Elty podpisanego przez premiera litewskiego Woldemarasa i Mussoliniego litewsko-włoski traktat rozjemczy podobnie do układów zawartych przez Litwę z innymi państwami ustala procedurę concyljacji dla rozstrzygnięcia mogących wyniknąć pomiędzy temi państwami zatargów. Układ handlowy zawarty został na zasadzie największego uprzywilejowania i przewiduje zawarcie uzupełniającej konwencji, która ma ustalić zmniejszenie taryf celnej na pewne towary, które szczególnie interesują eksport litewski do Włoch i włoski do Litwy. Pozatem konwencja określa dla pojedynczych kupców i stowarzyszeń litewskich warunki zamieszkania i zakładania przedsiębiorstw oraz wolność tranzytu i nawigacji.-

Projekt zwołanie konferencji gospodarczej Litwy, Łotwy i Estonji. - Według wiadomości z Tallinu estońska Izba handlowa przemysłowa uchwalila zaproponować Litwie i Łotwie zwołanie na dzień 27 września r.b. w Rydze konferencji ekonomicznej tych trzech państw. Uchwała została telegraficznie zakomunikowana litewskiej izbie handlowo-przemysłowej oraz odpowiednim urządzen łotewskim.

Polskie torpedowce na wodach litewskich. - Elta donosi z Kłajpedy, że w dniu 17 września r.b. ukazały się w pobliżu Kłajpedy w odległości 7 - 10 mil morskich od brzegu nieznane okręty wojenne, które usiłowały skomunikować się z radiostacją kłajpedzką. Okazało się niebawem, iż były to torpedowce polskie "Szczęść" i "Kucharek", pojemności po 375 tonn. Okrętki potem statki znikły z horyzontu, idąc w kierunku północnym.-

Premier Woldemaras w Watykanie. - Litewski prezes ministrów p. Woldemaras został w dniu 22 września r.b. przyjęty na audjencji przez papieża.-

b/ Kronika polityczna.-

Przywódcy powstania w Taurągach na Łotwie. - Łotewskie "Jaunakas Līnais" donoszą, że na terytorjum Łotwy przywódcy powstania taurąskiego z kapitanem Majusem na czele. Zapytani o przyczyny powstania w Taurągach oświadczyli, że padli ofiarą mylnego hasła, iżż w całej Litwie wybuchło powstanie.-

Powstańcy taurogscy napadają na oddziały wojskowe. - według komunikatu lotewskich "Jaunakas Līnas" rozproszeni w Taurogach przez oddziały wojskowe powstańcy schronili się w okolicznych lasach, skąd przy poparciu okolicznego chłopstwa czynią wypadły na oddziały wojsk regularnych. -

W Jurburgu powstańcy wtargnęli do miasteczka i aresztowali policjantów, których następnie wypuścili na wolność, uprowadzając jednocześnie ze sobą naczelnika policji. - W pobliskim lesie powstańcy schwytanego naczelnika policji wychłostali i odesłali go z powrotem do miasteczka. - W Kiejdanach aresztowano podoficerów dywizjonu artylerji, podejrzanych o sprzyjanie opozycji. - W Kownie rozwiązano kilka oddziałów wojskowych w obawie przed antyrządowymi nastrojami, jakie się wśród żołnierzy zaznaczyły. - W Łożajkach aresztowano tak wielką liczbę ludzi, iż zabrakło miejsc w miejscowym więzieniu.

Powstanie taurogskie w oświeśleń u r z ę d o w e g o k o m u n i k a t u. - Lotewskie "Jaunakas Līnas" donoszą z Kowna, iż komisja śledcza ogłosiła komunikat w sprawie buntu w Taurogach. Z komunikatu wynika, że przygotowywano się do zamachu już przedtem. W Taurogach odbyło się tajne posiedzenie, na którym założono komitet spiskowy. Wśród przywódców figurował burmistrz w Taurogach Bildusis, socjaldemokrata Mikulski i Pawłowski, nie licząc innych osób. Komitet przystąpił do organizacji innych lokalnych związków. Bunt miał być oparty na wojsku, przyczem liczone również na pomoc i poparcie socjaldemokracji lotewskiej. Wieczorem 6 września przywódcy spisku udali się do lasu w okolicach Taurogów, gdzie zgromadziło się około 40 spiskowców. Następnie udano się do miasta. W Taurogach w chwili zamachu znajdowało się 10 policjantów, 7 szaulisów i czynnej służbie i dwóch żołnierzy przydzielonych do komendantury. Niektórzy przedstawieli władzy byli rozbrzmieni przez powstańców we własnych domach. Wobec szczupłych sił obrony nie było mowy o oporze. Pomimo to niektórzy policjanci strzelali do powstańców. Komendant szaulisów zbiegł, próbując się schronić. W mieszkaniu jego znaleziono kilkanaście karabinów, kilka rewolwerów i granaty ręczne. Po opanowaniu więzienia powstańcy zwolnili 15 przestępców kryminalnych. Opanowanie poczty i stacji kolejowej nastąpiło bez żadnych trudności. Jeden z urzędników telefonicznych zdołał jednakże jeszcze zawiadomić rząd o wypadkach.

W oddziale Banku Państwowego jeden z powstańców Sołtanas kazał sobie wydać całą zawartość kasy. W ręce powstańców wpadło 200 litów i 2.900 dolarów. Około godz. 2. j. p. południu wszystkie urzędy znajdowały się w rękach powstańców. Zamachowcy rozesłali gońców do okolicznych miast i miasteczek zawiadamiając o wybuchu powstania, które według ich informacyj objęło całą Litwę. Według brzmienia komunikatu powstańcy rozporządzali siłą 200 ludzi. Wydano odezwę nawołującą do posłuszeństwa komitetowi, kierującemu ruchem powstanczym. Ponieważ godz. 4 a 5 nadeszło wojsko i bez trudności opanowało sytuację. W Taurogach aresztowano 151 osób, w tym 60 robotników, 40 rzemieślników, 10 właścicieli i 10 żołnierzy. Aresztowany stanowi inteligencja. Liczne osoby zamachowców należą do stronnictwa liaudiników i socjaldemokratów. Z dowodów zebranych przez komisję śledczą wynika, że zamach planowano organizować również w wielu innych miejscowościach. Po za Taurogami aresztowano 211 osób. Sąd polowy wydał 11 wyroków śmierci. Z tych osiem wykonano. Resztę oskarżeni skazani zostali na ciężkie więzienie. Do tej pory wydano wyroki w sprawie 50 osób. Sąd polowy w najbliższych dniach ma ukazać śledztwo. -

R e p r e s j e n a L i t w i e . - W dniach ostatnich na mocy rozporządzenia komendanta m. Kowna zesłano do obozu koncentracyjnego w Worniach 14 osób. Ponadto dzienniki donoszą, że naczelnicel gimnazjum polskiego Lutyk i student Krieger mają być wysiedleni z Kowna i pow. Kowieńskiego. Miejsce zesłania nie zostało jeszcze ustalone.

W związku z likwidacją wypadków w Taurogach w dalszym ciągu odbywają się areszty i rewizje zarówno w Kownie, jak i na prowincji. W Poniewieżu zaaresztowano ostatnio znanego działacza litewskiego dr. Domaszewicza, w Kownie zaś pozbawiono wolności sekretarza związku młodzieży socjalistycznej i kilku członków partji socjalistycznej. Nazwiska osób zesłanych do obozu koncentracyjnego w Worniach brzmią, jak następuje: Suchecki Władysław, Zemajtis Józef, Kancewicz Antoni, Kaminski Jan, Czesławicz Stanisław, Norkunas Władysław, Galwanowski Piotr, Krauklis Józef, Juszkis Antoni, Szedyrnis Michał, Kaścicki Józef, Kuc Jochel, Glezer Mejlech, i Paszkiewicz Roman.

L i t w a u r z ą d z i k o m i t e t o f i c e r s k i . - Według komunikatu zotowskiego "Socjaldemokrata" po przewrocie w Taurogach rząd Woldemarasa został faktycznie odsunięty od władzy. Władzę nad Litwą sprawuje komitet oficerski, na czele którego stoi minister spraw wojskowych pułk. Daukantas i pułk. Plechanczus. Komitet wywaja rozporządzenia dotyczące aresztów i sądów polowych. W sprawach tych rząd całkowicie jest bez głosu.

Bezpośrednio po przewrocie w Taurogach komendanci wojskowi poszczególnych miast weszli w kontakt z całym szeregiem działaczy politycznych, komunikując im podstępnie o zamachu i zapytując o stosunek do przewrotu. Dzięki tym podstępnym i prowokacyjnym metodom aresztowano wielu polityków litewskich. ~~xxxx~~

Z a m a c h n a p r o c h o w n i e w K o w n i e W dniu 19 września r.b. mieszkańcy Kowna zostali zaalarmowani strzelaniną, dochodzącą od strony, gdzie mieszczą się składy artyleryjskie. Wkrótce potem rozeszły się po mieście pogłoski o usiłowaniu zamachu na prochownię. W związku z tem miało dokonać licznych aresztowań. W liczbie aresztowanych mieli się znajdować spiskowcy, zaopatrzeni w bomby piroksylinowe. W związku z temi pogłoskami komendant miasta oświadczył przed stawicielom prasy, iż strzelanina, która była słyszana w mieście spowodowana była przez podejrzanym osobników, którzy zakradli się do składów amunicji. Patrol pilnujący składów dał im kierunek szeregu strażaków, a następnie osobników tych aresztował. Śledztwo dotychczas nie wyjaśniło tożsamości aresztowanych. Według zapewnień komendanta miasta nie znalazło się prz., aresztowanych żadnych materiałów wybuchowych.

Z m i a n y w g a b i n e c i e l i t e w s k i m . - W kręgach politycznych w Kownie zapewniają, że po powrocie premiera Woldemarasa do Kowna zajdą w gabinecie litewskim pewne zmiany. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wysuany jest dyrektor departamentu bezpieczeństwa Zyliński.

N i e d o p u s z z e n i e L i t w i n ó w , pochodzących z Wileńszczyzny do referendum. Litwini, pochodzący z Wileńszczyzny, nie będą dopuszczeni do głosowania podczas zbliżającego się referendum.

